

EWANGELIA NA KAPLAŃSKĄ DROGĘ
(*Święcenia Prezbiteratu – Bazylika Katedralna 2013-05-18*)

Księżę Biskupie Marianie, Biskupie Kazimierzu
Czcigodni Bracia Kapłani, Diakoni, Alumni, Siostry Zakonne.
Wielce szanowni Rodzice kandydatów do kapłaństwa, Krewni, Znajomi, Przyjaciele
Ukochani w Chrystusie Panu uczestnicy liturgii święceń.

Rozradowani są dziś diakoni. Rozradowane są ich rodziny. Rozradowany jest Kościół Kielecki. Trud wychowania religijnego, wysiłek rodziców, dziadków, braci i siostr, troska wychowawców i przełożonych seminaryjnych, modlitwy krewnych, przyjaciół, parafian i wasze pragnienie służby Jezusowi w kapłaństwie, drodzy Diakoni, zaowocowało odpowiedzią „jestem”, gdy wezwani zostaliście głosem diakona. Jestem gotowy do służby. Jestem gotowy na dobre i na złe.

Co dziś przekażę wam na drogę kapłańską? Macie wzory wspaniałych księży proboszczów, ojców duchownych, profesorów, wikariuszy. Macie przykład gorliwości religijnej błogosławionego Jana Pawła II, męczennika za wiarę księdza Jerzego Popiełuszko i zamordowanego przez nadszarytów błogosławionego księdza Józefa Pawłowskiego i tylu innych. Macie swoje marzenia i pragnienia. Na kapłańską drogę zabierzcie wszystko to, co poruszyło waszą duszę, co ją ubogaciło. Zabierzcie na kapłańskie życie przede wszystkim księgę Biblii. Przekazałem ją wam w dniu ostatniej rozmowy, gdy składaliście prośbę o święcenia kapłańskie.

- Wybraliście służbę Bogu - w Piśmie Świętym znajdziecie obraz Boga.
- Wybraliście służbę Kościołowi - w Ewangelii znajdziecie żywy pierwotny Kościół Chrystusowy.
- Wybraliście służbę człowiekowi - tylko w Ewangelii znajdziecie pełną prawdę o człowieku, o jego godności i jego przeznaczeniu.

Nie potraficie przewidzieć losu i historii swego kapłaństwa: dróg, wzlotów, zachwytów, smutku, radości, płaczu i spłycenia wiary. Może wam zabraknąć wygodnego mieszkania. Może doświadczyć was nędza i głód. Możesz nie być zrozumiany przez drugiego człowieka, współbrata, przełożonego. To nie jest tragedia kapłana. Tragedią kapłana są ręce, które zagubiły Ewangelię. Tragedią jest zagubiona Ewangelia.

- Wówczas głowa kapłana staje się pusta. Jak z pustą głową będziesz głosił Chrystusa?
- Wówczas serce staje się puste. Puste serce będzie błagać o ochłap uczucia, miłości ludzkiej.
- Wówczas – o zgrozo – pustym kapłańskim sercem pogardzą młodzi i starsi.
- Wówczas przestaje się być pasterzem i przewodnikiem po drogach Kościoła. Chodzi się po własnych, albo szatańskich drogach. Zważcie, jak zrodzili się Obirki, Bartosie, Jonasze telewizyjni kapłani bez kapłańskich oznak? Wypadła im z ręki Ewangelia. Nie zauważyli tego. Wyparowała z duszy miłość do Jezusa Ewangelii. Pozostał Jezus prywatny. Poszli dalej swoimi drogami. Nie stać ich już na pokorę. Nie potrafią milczeć. Walczą w szeregach wrogów Kościoła. Zamieniają kamień w chleb.

Na kapłańską drogę weź Ewangelię. Idź za Jezusem na miejsca, do których się udawał. Rozpoczął swą działalność publiczną od modlitwy na pustyni. Tyle razy uczniowie znajdowali Jezusa po nocy spędzonej samotnie na modlitwie. W ogroju, gdy oczy uczniów były obciążone snem, Jezus wołał samotnie do Ojca. W Ewangelii znajdziesz wieczernik i modlących się uczniów wokół Matki Pana. W Dziejach Apostolskich znajdziesz Szawła, który się modli na osobności. Ewangelia nie mówi o sprawach zbędnych. Jest nauczycielką.

Zmarły dwanaście lat temu biskup pomocniczy kielecki Mieczysław zapytał Arcybiskupa Ablewicza, co robić, by być dobrym biskupem. Odpowiedział: Jeśli chcesz być biskupem to się módl. Jeśli chcesz być dobrym biskupem to się dalej módl. Jeśli chcesz naprawdę

być dobrym biskupem, to się bardzo dużo módl. Już dziś wyznacz sobie kapłańską samotnię i nie opuszczaj jej. Przynoś tam do Jezusa wygrane, przegrane życiowe i pytania, na które nie potrafisz odpowiedzieć. Bóg wie, jak odpowiedzieć. Jeśli chcesz być dobrym księdzem to się dużo módl.

Na kapłańską drogę weź Ewangelię. Tam spotkaj się z Apostołem Tomaszem. Miał trudności, by uwierzyć w zmartwychwstanie Pana Jezusa. Nie pozostał sam ze swoją filozofią. Powrócił do wspólnoty modlących się apostołów. We wspólnocie spotkał Zmartwychwstałego, który specjalnie przyszedł do niego. Mały się zrobił Tomasz i wyszeptał „Pan mój i Bóg mój”. Zaprzyjaźnij się z Tomaszem apostołem. On cię zawsze zaprowadzi do wspólnoty kapłańskiej. Będziesz miał różnych doradców, życzliwych przyjaciół. Zawierz Tomaszowi, wyciągnij do niego rękę i idź z nim do wspólnoty kapłańskiej. Tam przyjdzie Zmartwychwstały, który cię powołał do swojej służby. Nie pozostawaj jak samotny rycerz. W samotności przegrasz z szatanem i z sobą samym.

Na kapłańską drogę weź Ewangelię. Tam odnajdziesz jedyny w świecie stół, do którego Jezus zaprosił wszystkich, którzy uwierzyli w Niego. Jezus stawia ciebie przy tym stole poprzez święcenia kapłańskie, byś był przewodnikiem ludzi. Wczytaj się dobrze w ten ołtarz. Masz go mieć w sercu, w duszy, w oczach, w słowach, w uszach. Masz go kochać, szanować, czcić, odbudowywać w sobie i w innych. Masz go bronić przed zeświecczeniem, przed świętokradztwem.

Spotkasz różne stoły, przy których siedzą ludzie? Stoły polityków, stoły biznesmenów, stoły naukowców, stoły koleżeńskie. Nie zachwycaj się nimi. Masz największy skarb. Idź do nich ze stołem ołtarzowym. Takiego stołu im nikt nie zaproponuje. To nic, że pobudowano ołtarze dla pieniądza, dla rozrywki, dla nałogów. Idź do wszystkich z Jezusowym ołtarzem, z Chrystusowymi sakramentami. Tylko one mogą przemienić świat. Tylko one mogą zbawić człowieka.

Na kapłańską drogę weź Ewangelię. Jezus zatrzymał się przed Jerozolimą. Ujrzał ze wzgórza świątynię – chlubę Izraela i zapłakał nad tym miastem. Nie pozostanie po tobie kamienia na kamieniu. Narodzie Wybrany! Wzgardziliście Synem Bożym. Chciałem zgromadzić was wokół Boga i Jego przykazań, a nie chcieliście. Faryzeuszom powie, że jesteście grobami pobielanymi. Jesteście ślepyimi przewodnikami niewidomych.

Drogi bracie diakonie z Kielc! Zostałeś posłany, by być pasterzem ludu Bożego. Jesteś posłany do Polski, do naszego narodu, do rodzin, do młodzieży, do dzieci, do struktur społeczno-politycznych – także. Niech ci nikt nie wmówi, że religia to strawa prywatna. Człowiek nie jest sprawą prywatną.

- Jezus przyszedł do ludzi i kapłanów posyła do ludzi.
 - Jezus zbawia świat i kapłanów posyła na świat.
 - Jezus kierował nauczanie do wszystkich i kapłanów posyła do wszystkich.
 - Niech ci nikt nie zamknie ust, gdy trzeba mówić o miłości ojczyzny, gdy trzeba ujawnić prawdę w miłości. Gdy głosił będziesz Jezusową prawdę, nie bój się nawet więzienia.
- Proszę was! Na kapłańską drogę weźcie Ewangelię. Amen.